

PERŁY KABARETU MARIANA HEMARA



TEATR LUDOWY KRAKÓW-NOWA HUTA

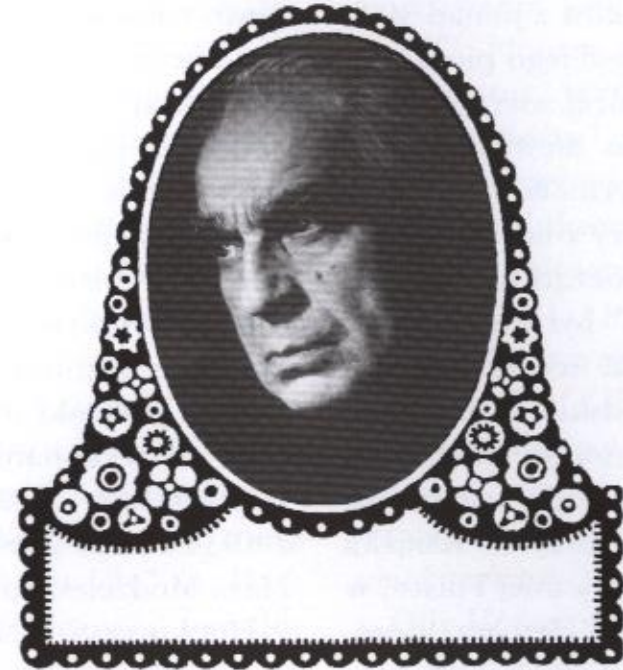
Dyrektor: Jerzy Fedorowicz

Z-ca Dyrektora ds. administracyjno-technicznych: Jerzy Meissner

Z-ca Dyrektora ds. koordynacji artystycznej: Elżbieta Mach

Kierownik literacki: Joanna Olczak-Ronikier

Kierownik muzyczny: Krzysztof Sz wajgier



Przed wojną Marian Hemar był przede wszystkim kojarzony z kabaretem. Po każdej premierze Qui Pro Quo cała Warszawa bawiła się jego skeczami i dowcipami i cała też Polska śpiewała jego piosenki. „Białe bzy“, „Tyle jest miast“, „Wspomnij mnie“ - to tylko kilka tytułów z ponad 3000 piosenek, które wyszły spod jego pióra.

Ale „lekka muza“, której wiernie służył przez całe życie, to tylko niewielka część jego dokonań artystycznych. W 1936 roku Hemar wydał zbiór wierszy z lat 1920-1933 „Koń trojański“. Od początku istnienia „Wiadomości Literackich“ był ich wiernym współpracownikiem, pisał scenariusze filmowe (m.in. „Śluby ułańskie“, „Panienka z poste-restante“), był autorem wszystkich piosenek i całego polskiego tekstu do „Królowny Śnieżki“ Disneya. Książka została wydana już w powojennej Polsce, w 1951 roku i to z nazwiskiem Hemara, któremu już wkrótce odebrano polskie obywatelstwo.

Ta wszechstronność jest dość typowa dla artystów międzywojnia. Nic więc dziwnego, że kolejnym etapem działalności Hemara była duża scena.

W 1933 roku założył wraz ze Stefanem Jaraczem i Marią Modzelewską teatr „Nowa

Komedia“, którego pierwszą premierą była sztuka „Firma“ – pierwsza sztuka dramatyczna napisana przez Hemara. Jak sam kiedyś wspominał – fascynowały go przeróbki sceniczne. W annałach teatru zapisały się jego świetne adaptacje – a właściwie na nowo napisane sztuki, jak choćby „Artyści“ wg Wattersa i Hopkinsa, o których Słonimski pisał: „na specjalne wyróżnienie zasługują piosenki Hemara. Żarty w dialogu, jeśli nie wywoływały śmiechu hemaryckiego, to w każdym razie widownię bawiły”¹. Lista tych adaptacji jest dość długa. Większość z nich dziś już jest zupełnie zapomniana. Pozostały z nich jedynie piosenki np. „Nadejdą kiedyś takie dni“ w wykonaniu Janiny Romanówny, z przeróbki „Szczęśliwy pech“ J. Berstla z 1934 r., czy „Pensylwania“ w wykonaniu Marii Modzelewskiej, z „Artystów“ Wattersa i Hopkinsa z 1929 r. W przedwojennej Warszawie Hemar był też autorem sławnych szopek noworocznych i rewii okolicznościowych, na które czekała co roku cała stolica. Pisał je przeważnie wspólnie z Tuwimem, Słonimskim i Lechoniem. Ostatnia z nich „Pakty i fakty“ powstała przy współpracy Tuwima, Jurandota i Własta. Premiera odbyła się 1 września

¹A. Słonimski „Gwałt na Melpomenie“, Warszawa 1982, s. 151

1939 r. w teatryku Ali Baba. W czwartym dniu wojny bomby zniszczyły gmach Wielkiej Rewii, w którym mieścił się teatrzyk. Pod gruzami został ostatni w Polsce teatr Mariana Hemara.

Wojna dla Hemara to najpierw Rumunia, potem Bliski Wschód – gdzie jako starszy strzelec w Wydziale Oświatowym Brygady Karpackiej prowadził program radiowy i Czołówkę Teatralną Wojska Polskiego. Potem jest Egipt i w końcu, od marca 1942 roku – Wielka Brytania. Od razu wpadł tu w wir działalności literacko-teatralnej. W Londynie, w klubie „Orzeł Biały“ otworzył swój pierwszy kabaret, który po pewnym czasie przeniósł w inne miejsce, do „Ogniska Polskiego“. Dużo pisał i wydawał. W ciągu trzech lat wojennych ukazało się pięć jego książek: dwa tomy wierszy – „Dwie ziemie Święte“ i „Marchewka: pamiętnik satyryczny“, pamflet polityczny – „Adolf Wielki“ (również po angielsku), dwa dramaty „Dług honorowy“ i „Poor man's miracle“. W 1946 roku ukazał się przejmujący tom poezji „Lata londyńskie“. Lata następne to tom wierszy zebranych „Siedem lat chudych“ (1956). To także świetny tom prozy „Awantury w rodzinie“ (1967) zawierający relacje

z podróży do Izraela i Ameryki, i doskonale, choć często kąśliwe refleksje dotyczące kulturalnego życia polskiej emigracji w Londynie. Ten zbiór felietonów Józef Mackiewicz określił, może trochę przesadnie „najinteligentniejszą, najbardziej godną przeczytania książką z wydanych na emigracji”². Plonem podróży do Izraela, gdzie dwukrotnie jeździł z koncertami, były „Ściana płaczu“ i „Ściana uśmiechu“. Na rok przed jego śmiercią londyńska Polska Fundacja Kulturalna wydała hemarowskie wiersze i piosenki o Lwowie pt. „Chlib kulikowski“ (1971), i zbiór wierszy lirycznych, fraszek i przekładów „Wiersze staroświeckie“ (1971).

Osobne miejsce w dorobku literackim Hemara zajmują przekłady, które on sam uważał za jedno ze swoich większych osiągnięć twórczych: „Sonety Szekspira“ (1968) i „Ody Horacjusza“ (1968).

Mimo iż Hemar uciekał od kabaretu, to był on spójną częścią jego życia artystycznego. Na emigracji poza swoim teatrem, który nie mógł być przecież ani dla niego, ani dla aktorów, źródłem stałego dochodu Hemar znów wrócił do kabaretu, choć w innej formie. Był to kabaret radiowy. Istniał przez 16 lat i był nadawany co

²Józef Mackiewicz „Awantury w rodzinie“ „Wiadomości“ 1966, nr 1144.

tydzień w Radio Wolna Europa. Przez te lata Hemar nagrał prawie osiemset piętnastominutowych programów. W każdym były dwa wiersze – zazwyczaj polityczne na tematy aktualne i piosenka. Choć zdarzało się, ale nadzwyczaj rzadko, że stały rytm został zachwiany. Miało to miejsce zazwyczaj wtedy, gdy w dzień nadania kabaretu przypadała ważna rocznica lub też miało miejsce niezwykle wydarzenie. W taki sposób powstały między innymi: specjalny kabaret o Gen. Piłsudskim, o Kazimierzu Wajdzie – Szczepciu z Wesołej Lwowskiej Fali, o Konradzie Tomie – przyjacielu z kabaretu Qui Pro Quo. Jak wynika ze studiów RWE kabarety Hemara były jednymi z najpopularniejszych programów stacji. Słuchała ich niemal cała Polska. Wiersze, szczególnie te polityczne, krążyły po Polsce w maszynowych lub ręcznych odpisach. Hemar wiedział o tym, dostawał mnóstwo listów z kraju. Co jakiś czas odpowiadał na nie w swoim kabarecie. Sprawiało mu to wielką satysfakcję, że wbrew oficjalnej polityce kulturalnej był w kraju ciągle obecnym pisarzem.

Ale literatura i publicystyka polityczna to był tylko jeden świat Hemara – emigranta. Obok tego był teatr – JEGO teatr, od

1949 roku działający w londyńskim „Ognisku”. Sam tworzył do niego teksty, pisał muzykę, reżyserował. Tych programów teatralnych przygotował ponad 30.

Hemar miał ambicję robić profesjonalne przedstawienia, mimo że warunki ich przygotowania były trudne. Aktorzy w ciągu dnia pracowali, często fizycznie. Byli zmęczeni. Próby odbywały się często w nieogrzanych salkach, późno w nocy. On jednak był nieubłagany. Już od początku prób żądał absolutnego posłuszeństwa. Jak wspomina jeden z jego przyjaciół, Juliusz Sakowski „Hemar na próbach zachowywał się brutalnie: groził, krzyczał, szydził, załamywał ręce, kazał powtarzać niezliczoną ilość razy słowa i gesty «puszczone» lub niedociągnięte, dopóki przedstawienie nie zbliży się do – nigdy w jego rozumieniu nieosiągalnej – doskonałości”. Hemar miał absolutną świadomość, że teatr emigracyjny nie może nigdy osiągnąć poziomu, jaki pamiętał z przedwojennej Warszawy. Dlatego też irytowały go zachwyty pseudorecenzentów i dziennikarzy emigracyjnych. Pisał o tym w znakomitym szkicu „Kij w mrowisko”: „Bronię się przed szkodliwymi superlatywami, przed frazesem, który tumani publiczność, obniża poziom wyma-

gań, przewraca w głowie miernocie i rozuchwala dyletantyzm i amatorszczyznę i stwarza fikcję czegoś, czego nie ma (...). Mam nadzieję, że nie ma na emigracji dobrego aktora, dobrego reżysera, ani też dobrego widza, którego ten stan rzeczy nie mierzi (...). Recenzje i krytyki są (...) by uświadamiać publiczności, czego powinna się domagać, czym kontentować, by nie przepuszczać lichocie, by osiągnięcia teatru klasyfikować według ich wartości”. W tym wielce polemicznym tekście, który wywołał wiele kontrowersji, kiedy wydrukował go „Dziennik Polski” Hemar dodał także: „Teatr to jest jeszcze stały warsztat pracy i jej atmosfera, i stała opieka reżyserska, i symbioza zespołu na wielu, wielu prawdziwych próbach, i repertuar dyktowany artystyczną potrzebą (...), słowem to wszystko, czego tutaj nie ma”³. Mimo tego gorzkiego tekstu Hemar zdawał sobie sprawę, że teatr emigracyjny ma inne wymagania i potrzeby niż teatr działający w normalnych warunkach. A przy tym, jak sam kiedyś powiedział „jedyną subwencją teatru emigracyjnego są nerwy i zapal aktorów”⁴. Inna jest nie tylko publiczność, ale też i zakres spraw poruszanych i ważnych.

Pisząc o Hemarze nie można nie wspomnieć o jego niezwyklej osobowości. Najtrafniejszy jego portret nakreślił przywoływany już Juliusz Sakowski: „Życie jego (Hemara) od wczesnej młodości nalaadowane było dynamiką, która buchała z niego jak gejzer (...). Ze swojego Lwowa zjawił się w Warszawie mając niewiele ponad 20 lat, zaangażował się jako stały autor do „Qui Pro Quo”. (...) chodził na wszystkie ważniejsze mecze sportowe, grał w tenisa, był zapalonym tancerzem. Maratony jego brydża mogły trwać całą dobę. (...) pisał piosenki dla gwiazd estrady, a niebawem sztuki dla gwiazd sceny, a tuż przed wojną i reżyseria jako jeszcze jedno hobby”. I przy tym tak zawrotnym tempie życia wszystko co robił było dobre lub prawie dobre. Co nie powinno dziwić. Był przecież perfekcjonistą. I w życiu i w literaturze. A przy tym jeszcze jedna niezwykła zaleta – pracowitość. Dość powiedzieć, że napisał ponad 3000 piosenek, do większości z nich sam skomponował muzykę. Setki wierszy, kilkanaście sztuk i słuchowisk radiowych (nadanych w Radio Wolna Europa). Dla Hemara język polski był materiałem, z którego potrafił wyczarować cacka trafiające do każdego czytelnika.

³Marian Hemar „Awantury w rodzinie”, Londyn 1994, s. 88.

⁴Stanisław Baliński „Wielki sukces Hemara” „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 10 maja 1962.

Niezależnie, czy była to lekka piosenka, wiersz liryczny, satyra polityczna, czy też utwór dramatyczny.

Od kabaretowego debiutu Hemara w „starej budzie” Qui Pro Quo minęło prawie 60 lat. Nie dziwi więc, że wiele z jego piosenek, scenek muzycznych, szmoncesów i skeczy straciło trochę swej aktualności, że tracą już trochę myszką. Mają jednak przy tym wartość nie tylko starego bibelotu. Dzięki subtelności języka, jasności

myśli, harmonii słów i muzyki wciąż potrafią bawić i pobudzić do romantycznej zadumy nad czasem, w którym żyjemy. I zapewne dlatego tak chętnie do jego utworów wracamy. Jak mówił o swej twórczości kabaretowej sam Hemar „pisanie piosenek jest jak gotowanie. Trzeba mieć dobre przepisy. Wiedzieć czego ile wziąć, jak zamieszać, jak długo trzymać na ogniu”.

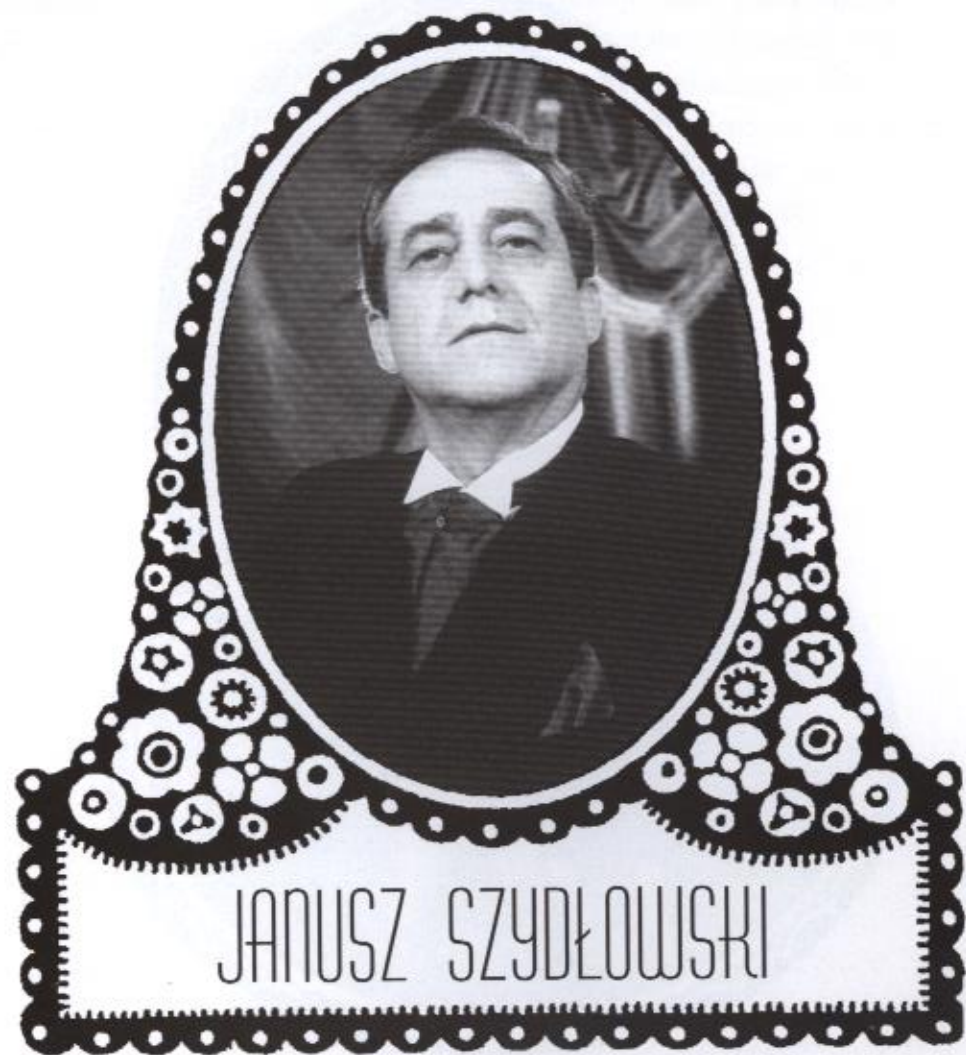
Anna Wołek



„Piękna Lucynda” Hemara. Spektakl w „Ognisku Polskim” w Londynie.



Włada Majewska i Krystyna Podleska w „Pięknej Lucyndzie” Hemara. Spektakl w „Ognisku Polskim” w Londynie.



Janusz Szydłowski ukończył PWST w Krakowie w 1969 roku. W czasie studiów był jednym z pierwszych aktorów studenckiego teatru STU w Krakowie. Pracował w teatrach Krakowa i Warszawy. Był jednym z założycieli „Grupy Proscenium” przy Teatrze Rozmaitości w Krakowie. Współpracował z telewizją i filmem. Jego najbardziej znaczące role to: Ordynat Michorowski w „Trędowatej” Mniszkówny (Teatr im. W. Bogusławskiego – Kalisz), Pastor Hale w „Czarownicach z Salem” A. Millera (Teatr Polski – Poznań), Hrabia Almawiwa w „Cyruliku Sewilskim” Beaumarchais (Teatr Ludowy – Kraków), Hrabia Orgaz w „Weselu hrabiego Orgaza” R. Jaworskiego (Teatr Ludowy – Kraków), Janosik w „Na szkle malowane” E. Brylla (Teatr Polski – Warszawa), Kalikst w „Celestynie” J. Rojasa (Teatr Polski – Warszawa), Hrabia w „Panu Tadeuszu” A. Mickiewicza (Teatr Polski – Warszawa), Ken Harrison w „Czyje to jest życie” B. Clarke (Teatr Kwadrat – Warszawa), Kandyd w „Kandydzie” wg Voltaire’a (Teatr Nowy w POSK-u – Londyn), Napoleon w „Mężu przeznaczenia” G. B. Shawa (teatr TV), Janota w „Godach życia” S. Przybyszewskiego (teatr TV – „Złoty Ekran”), Zygmunt Krasiński w „Sizysiu” S. Mackiewicza (teatr TV), inż. Marczak w „Śladzie na ziemi” (film TV), por. Borelowski w „Blisko, coraz bliżej” (film TV). Współpracował z takimi reżyserami jak: K. Dejmek, J. Łukowski, M. Prus, K. Kutz, T. Chmielowski, S. Różewicz, J. Świdorski, R. Szejd, Cz. Wołlejko, B. Fijewska, M. Wojtyzsko, M. Grabowski. Występował w TV RAI we Włoszech i BBC w Anglii. Obecnie mieszka w Londynie, gdzie reżyseruje i prowadzi emigracyjny kabaret „od A do Z”.



Elżbieta Krywsza ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie - dyplom scenografa u prof. Andrzeja Stopki w r. 1970. Pracowała w teatrach Szczecina, Krakowa, Opola, w Rzeszowie, Gnieźnie, Lublinie, Gliwicach, Kijowie, Zagrzebiu, Skopje. Ważniejsze realizacje to: „Poławiacze pereł” Bizeta, „Traviata” Verdiego (Opera i Operetka krakowska), „Dwa teatry” Szaniawskiego, „Panna Julia” Strindberga, „Mazepa” Słowackiego (Kijów), „Poskromienie złośnicy”, „Romeo i Julia”, „Macbeth” Shakespeare’a, „Mieszczanin szlachcicem” Moliere’a (Teatr Ludowy).



Jacek Tomasik – choreograf, kinetograf (zapis ruchu), etnograf. Ukończył studia choreograficzne w Anglii, Niemczech i we Francji. Współpracował z takimi twórcami jak: J. Kreczmar, B. Korzeniewski, Z. Hübner. Autor choreografii do prawie 500 spektakli, m.in. w Starym Teatrze w Krakowie do przedstawień: K. Swinarskiego („Wyzwolenie”, „Sen nocy letniej”, „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”), J. Jarockiego („Szewcy”, „Sen srebrny Salomei”), A. Wajdy („Noc listopadowa”, „Biesy”), założyciel i dyrektor artystyczny Baletu Opery Krakowskiej (1985-96), założyciel i dyrektor (od 32 lat) Studenckiego Teatru Tańca „Kontrast” w Krakowie. Z Teatrem Ludowym współpracuje od 1971 roku – „Perły kabaretu Mariana Hemara” są jego 43 realizacją na tej scenie.



Jerzy Kluzowicz ukończył studia na Wydziale Kompozycji w krakowskiej Akademii Muzycznej w r. 1979. W 1981 r. zdobył II nagrodę w XXIV Ogólnopolskim Konkursie Młodych Kompozytorów. Działa w krakowskim środowisku teatralnym i muzycznym jako kompozytor, aranżer i pianista. Autor licznych opracowań muzycznych spektakli teatralnych, kabaretowych, widowisk i filmów TV, słuchowisk radiowych. Członek Salonowej Orkiestry Radia Kraków – Camerata, popularnego zespołu kultywującego tradycje muzyki wiedeńskiej z przełomu wieków. Na stałe związany z Teatrem Ludowym jako konsultant muzyczny.

PERŁY KABARETU MARIANA HEMARA

scenariusz i reżyseria | JANUSZ SZYDŁOWSKI
scenografia | ELŻBIETA KRYWSZA
choreografia | JACEK TOMASIK
opracowanie muzyczne i aranżacje | JERZY KLUZOWICZ
asystent reżysera | RAFAŁ DZIWISZ

Występują:

MARTA BIZOŃ
EWA KAIM
BOŻENA KRZYŻANOWSKA
RAFAŁ DZIWISZ
JACEK ROMANOWSKI
JANUSZ SZYDŁOWSKI

oraz zespół muzyczny pod kierownictwem J.Kluzowicza

Jerzy Kluzowicz (fortepian)
Wiesław Murzański (kontrabas)
Andrzej Popiel (perkusja)
Janusz Witko (klarnet, saksofon)

inspicjent i sufler | Anna Witowska

PREMIERA CZERWIEC 1997

teksty wykorzystane w spektaklu pochodzą z prywatnego archiwum
p. Władysław Majewskiej





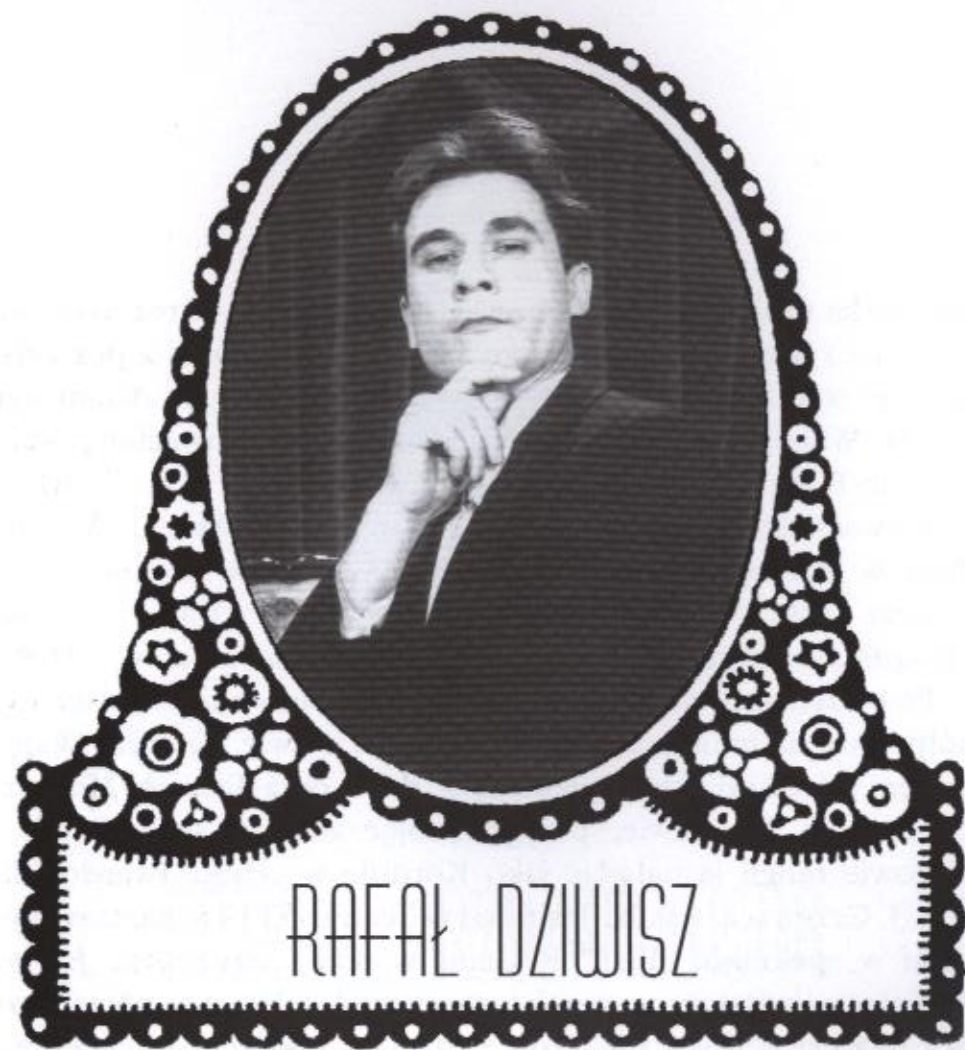
Marta Bizoń ukończyła krakowską PWST w 1994 r. Zaraz po studiach otrzymała angaż w Teatrze Ludowym, w którym pracuje do dziś. Jeszcze w Szkole Teatralnej zagrała Anusię w „Śnie srebrnym Salomei” Słowackiego w reż. J. Jarockiego i Marię w „Wilku stepowym” H. Hessego w reż. A. Sroki (Stary Teatr). W Teatrze Ludowym zagrała m.in. Antygonę w „Antygonie” Sofoklesa w reż. W. Nurkowskiego, Wiedźmę w „Makbecie” Shakespeare’a w reż. J. Stuhra, Skierkę w „Balladynie” J. Słowackiego w reż. R. Zioly, Becky w „Przygodach Tomka Sawyera” M. Twaina w reż. J. Szurmieja, a także w spektaklach muzycznych: „Stare pianino - piosenki L. J. Kerna” w reż. M. Stebnickiej, „A właśnie tak – ballady Roberta Burnsa” w reż. T. Zięby oraz w Kabarecie Joanny Olczak-Ronikier. W 1994 r. otrzymała stypendium MKiS oraz wyróżnienie za rolę Fiolki w „Ożenku” Gogola w reż. J. Treli na przeglądzie spektakli dyplomowych w Łodzi. W r. 1995 zdobyła I Nagrodę na XVI Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, a także nagrodę indywidualną i zespołową za spektakl „Stare pianino” na Festiwalu Teatrów Ogródkowych w Warszawie.



Ewa Kaim ukończyła krakowską PWST w 1994 roku. W spektaklu dyplomowym „Ożenek” w reż. J. Treli zagrała Arinę Pantelejmonownę, a w musicalu „Chicago” w reż. M. Grąbki - Velmę Kelly. Po studiach rozpoczęła pracę w Teatrze Ludowym. Od dwóch lat jest aktorką Starego Teatru. Zagrała dotychczas m.in. Lady Macbeth w spektaklu „Macbeth” w reż. J. Stuhra (Teatr Ludowy), Lubkę w „Reformatorze” Kulisza w reż. R. Zioly, Albertynkę w „Operetce” Gombrowicza w reż. T. Bradeckiego, Pasterkę w „Dziadach” Mickiewicza w reż. J. Grzegorzewskiego, Helgę w „Peer Gyncie” Ibsena w reż. M. Fiedora. Jest laureatką nagrody MKiS z roku 1994.



Bożena Krzyżanowska urodziła się i wychowała w Krakowie, tu też ukończyła PWST. Po studiach związała się z krakowskim Teatrem Ludowym a później z poznańskim Teatrem Nowym. Ważniejsze role zagrane na tych scenach to: Orsetta w „Awanturze w Chioggi” Goldoniego reż. M. Wojtyszko, Judyta w „Księdzu Marku” Słowackiego reż. A. Bednarz, Dziewica w „Nie-Boskiej Komедii” Krasińskiego reż. W. Nurkowski, Laura w „Kordianie” Słowackiego reż. Z. Wilkoński, Rachela w „Weselu” Wyspiańskiego reż. J. Nyczak, Chaja w „Getcie” Sobola reż. E. Korin, Ona w „Ławeczce” Gelmana reż. I. Cywińska oraz role w spektaklach muzycznych: Basia w „Krakowiakach i góralach” Bogusławskiego reż. H. Giżycki, Niekochana w „Decadance” reż. J. Satanowski. Po otrzymaniu nagrody na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu w r. 1989 współpracowała m.in. z Teatrem STU w Krakowie, Teatrem Współczesnym we Wrocławiu, teatrem miejskim Schauspielhaus w Bonn oraz Teatrem Muzycznym „Roma” i Teatrem Kwadrat w Warszawie, przygotowując role w spektaklach muzycznych. Krakowscy widzowie mogli ją oglądać jako Kordulę w „Panu Twardowskim” (libretto W. Jasiński, muz. J. Grzywacz, reż. K. Jasiński) w Teatrze STU, a warszawscy i wrocławscy w roli Edith Piaf w spektaklu „Piaf” P. Gems w reż. J. Szurmieja. Jak sama twierdzi największe osiągnięcia artystyczne ma jeszcze przed sobą, zaś największe osiągnięcie życiowe to para bliźniąt – Zofia i Wiktor, z którymi spędziła ostatnie dwa lata. „Perły kabaretu Mariana Hemara” są jej powrotem na scenę po dwu i półrocznej przerwie zawodowej i powrotem do teatru, z którym niegdyś ją tak wiele łączyło.



Rafał Dziwisz ukończył krakowską PWST w 1988 r. i w tym samym roku otrzymał angaż do Teatru Ludowego, gdzie pracuje do dziś. Ważniejsze role to: Księżę Filip w „Iwonie, księżniczce Burgunda” Gombrowicza w reż. J. Stuhra, Jezus w „Historii o Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim” Mikołaja z Wilkowiecka w reż. T. Malaka, św. Franciszek w musicalu „Forza venite gente – Brat Franciszek” w reż. A. Jamroza, Ojciec Laurenty w „Romeo i Julii” Shakespeare’a w reż. K. Orzechowskiego, Macheath w musicalu „Opera żebracza” J. Gaya/J. K. Pawлуśkiewicza w reż. K. Orzechowskiego, Nauczyciel tańca w „Mieszczaninie szlachcicem” Moliera w reż. J. Stuhra, tytułowa rola w spektaklu „Macbeth” Shakespeare’a w reż. J. Stuhra. Laureat III Nagrody na XII Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu w 1992 r. Śpiewa w spektaklach „Piosenki Jacques’a Brela”, „Stare pianino – piosenki L. J. Kerna”, „Nocne tańce Wieczystego” J. Olczak-Ronikier oraz w kabarecie „Czerwony Kapturek” w Teatrze STU.



Jacek Romanowski po ukończeniu krakowskiej PWST wyjechał do Opola, gdzie dyrekcję Teatru im. J. Kochanowskiego obejmował jego pedagog-reżyser Bogdan Hussakowski. W Opolu spędził trzy sezony, grając m.in. Księcia w „Iwonie, księżniczce Burgunda” Gombrowicza w reż. J. Golińskiego i Gustawa-Konrada w „Dziadach” Mickiewicza w reż. T. Zygadły. Dziś jest aktorem Starego Teatru w Krakowie. Współpracował m.in. z Krystianem Lupą, Jerzym Grzegorzewskim, Rudolfem Ziłą, Tadeuszem Bradeckim, Markiem Fiedorem. Bardzo ważnym doświadczeniem była dla niego praca z Walerym Fokinem, czołowym reżyserem rosyjskim, nad realizacją „Naszego człowieka” Ostrowskiego, gdzie gościnnie, na scenie Teatru im. J. Słowackiego zagrał rolę Głumowa. Na niedawno zakończonych 37 Spotkaniach Teatralnych w Kaliszu po raz drugi w swej karierze otrzymał indywidualną nagrodę aktorską – tym razem za rolę Begriffenfeldta w „Peer Gyncie” Ibsena w reż. Marka Fiedora.

31 223 KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WYKI 5
TEL. 15 65 83, 15 29 94, 15 52 94, FAX 15 36 25

MEBLÓDOM

MEBLE DLA TWOJEGO
DOMU I BIURA



ARANŻACJA
MONTAŻ
TRANSPORT
LEASING
RATY

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH I BIUROWYCH



Excellent[®]
NOWOCZESNE ŁAZIENKI



W naszej ofercie znajdują Państwo polskie łazienki w cenach producenta oraz towary najlepszych zachodnich firm, których jesteśmy bezpośrednim przedstawicielem:

- ◆ ceramikę łazienkową
- ◆ płytki ceramiczne
- ◆ wanny
- ◆ meble, lustra, galanterię łazienkową
- ◆ kabiny prysznicowe
- ◆ chemię budowlaną
- ◆ wanny z hydromasażem

Sklep firmowy:

Kraków, al. Pokoju 20, tel. 13 20 49

Sprzedaż hurtowa i obsługa inwestycji:

Kraków, ul. Mogilska 71, tel. 13 65 22, 11 26 45



PHILIP MORRIS POLAND

AVENIR Cosmetofrance

Pierwsze w Polsce STUDIO DOBORU PERFUM

*wykonywanie kompozycji zapachowych
na indywidualne zamówienie*

dobór perfum

kierownik techniczny: Zenon Maciak
oświetlenie: Krzysztof Sysło, Jan Krawczyk
akustyka: Krzysztof Kuligowski, Piotr Sobański
rekwizytor: Bogusław Biskup, Zdzisław Kowzuń
brygadier sceny: Roman Sorbjan

pracownia krawiecka damska: Maria Marcinkowska, Danuta Szkarłat
kierownik pracowni krawieckiej męskiej: Antoni Folfasiński
pracownia perukarska: Elwira Jargosz, Lidia Jargosz-Poręba
pracownia modniarska: Ewa Englert-Sanakiewicz
prace modelatorskie i malarskie: Witold Krawczyk
prace stolarskie: Tomasz Istrati
prace tapicerskie: firma „Stanisław Kasprzyk“, os. Teatralne 23
prace ślusarskie: Alfred Moskal

Organizacja widowni prowadzi sprzedaż biletów, przyjmuje zamówienia
na bilety indywidualne i zbiorowe, tel. 43-71-01, 44-27-66.

Kierownik: Włodzimierz Brodecki

Kasa sceny „Pod Ratuszem“ tel. 21-50-16

Redakcja programu: Joanna Nowak

Opracowanie graficzne programu: Agnieszka Dobosz

Skład, naświetlanie: logic-europrint



Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

Egzemplarz bezpłatny